

Sygn. akt IV Ca 481/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w S.IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz (spr.), Mariola Watemborska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko H. G. i M. F.

o alimenty

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 28 czerwca 2017r., sygn. akt III RC 89/16

I. oddala apelację,

II. przyznaje radcy prawnemu K. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w L. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 481/17

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. (1) wniosła o zasądzenie od swoich córek H. G. i M. F. alimentów w kwocie po 1.000 zł miesięcznie, podając w uzasadnieniu pozwu, że jest osobą niepełnosprawną, przewlekle chorującą i w podeszłym wieku, przebywa w płatnej placówce dla seniorów i znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, albowiem utrzymuje się wyłącznie z emerytury w wysokości 1.176,68 zł, która nie pokrywa jednak kosztów egzystencji (opłaty, leki). Wskazano przy tym, iż jedynym opiekunem M. Z. (1) pozostaje jej córka M. Z. (2), która nie posiada możliwości samodzielnego zaspokajania wszystkich kosztów utrzymania matki, zaś pozostałe córki nie utrzymują już z nią kontaktów.

Pozwane M. F. oraz H. G. wniosły o oddalenie powództwa. Argumentowały, że M. Z. (1) posiada znaczne środki pieniężne, tj. kilkadziesiąt tysięcy złotych ze sprzedaży mieszkania, a dodatkowo pobiera świadczenie emerytalne i tym samym nie znajduje się w niedostatku, ewentualnie sama mogła taki stan spowodować np. nieuzasadnioną darowizną. Wskazywały ponadto, że nie byłyby w stanie sprostać żądaniom pozwu, gdyż ich sytuacja majątkowa i zdrowotna nie jest dobra, zaś roszczenia są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Opisały także trudne relacje rodzinne z matką i konflikt m.in. z siostrą M. Z. (2) oraz synem tejże.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu oraz przyznał pełnomocnikowi powódki r. pr. K. K. ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w L. kwotę 147,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie to zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

M. Z. (1) jest matką M. F. i H. G.. Trzecią jej córką jest M. Z. (2). Powódka M. Z. (1) ma obecnie (...) lat, jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, choruje m.in. na (...), a od ponad dwóch lat zamieszkuje w L. przy ulicy (...) w mieszkaniu należącym do jej córki M. Z. (2) (wcześniej przebywała m.in. w (...) w L. i u córki M. F.). Z kolei M. Z. (2) na stałe zamieszkuje w N..

Sąd Rejonowy ustalił, że M. Z. (1) otrzymuje emeryturę, która wraz z dodatkami wynosi 1.176,68 zł, pozwalającą w obecnych warunkach na samodzielne finansowanie stosownej do jej stanu zdrowia opieki, a nadto wystarczającą dla bieżącego zakupu leków, jedzenia i rzeczy codziennego użytku. Dodatkowo dysponuje oszczędnościami w wysokości ponad 20.000 zł pochodzącymi m.in. z transakcji sprzedaży mieszkania w 2014r.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że pomiędzy siostrami M. F. i H. G. a M. Z. (2) istnieje wieloletni, silny konflikt na tle emocjonalnym i finansowym, w który doraźnie zaangażowana jest również powódka M. Z. (1). Zarówno M. F. (chorująca m.in. na(...)), jak i H. G. posiadają własne, niezależne źródła utrzymania na przeciętnym poziomie.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny i bacząc przy tym na treść przepisów art. 128 kro, art. 129 kro, art. 133 § 1 i § 2 kro oraz art. 135 § 1 kro, zważył Sąd Rejonowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Kluczowe znaczenie dla oceny żądania powódki miała kwestia niedostatku – tylko w przypadku stwierdzenia jego istnienia po stronie powódki możliwym było uwzględnienie jej powództwa. Sąd I instancji wskazał, że za znajdujące się w niedostatku należy uważać osoby, które nie mogą własnymi siłami zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb, nie posiadają własnych środków w postaci wynagrodzenia za pracę, emerytury czy renty ani też dochodów z własnego majątku. Nie można też mówić o niedostatku osoby, która przez zbycie swego majątku lub jego części mogłaby sama, i to na czas dłuższy, z własnych środków zaspokoić swe usprawiedliwione potrzeby.

W opinii Sądu I instancji zaofiarowany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, że powódka nie jest osobą żyjącą w warunkach niedostatku. M. Z. (1), pozostając wprawdzie osobą dotkniętą niesprawnościami związanymi z zaawansowanym wiekiem oraz dolegliwościami zdrowotnymi i niepełnosprawnością, posiada bowiem nie tylko własne, niezależne, stałe, pewne i nade wszystko odpowiadające jej aktualnym potrzebom źródło dochodu, tj. emeryturę służącą do bieżących płatności, w tym media w mieszkaniu M. Z. (2), a nawet finansowania specjalistycznej opieki, jak i dodatkowo od kilku już lat dysponuje relatywnie dużymi zasobami/rezerwami finansowymi (obecnie ponad 20.000 zł) zgromadzonymi w instytucji bankowej m.in. jako efekt sprzedaży nieruchomości (w porozumieniu i z inspiracji córki M. Z. (2)).

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w całości oraz podnosząc następujące zarzuty:

1. poczynienia błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że powódka nie znajduje się w niedostatku, w tym że nie wymaga stałej, specjalistycznej opieki,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 133 § 2 kro poprzez błędną wykładnię pojęcia „niedostatku” skutkującą przyjęciem, że powódka nie znajduje się w stanie niedostatku i to w sytuacji, gdy potrzebuje ona całodobowej i specjalistycznej pomocy pielęgnacyjno-lekarskiej,

- art. 5 kc poprzez przyjęcie, że żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy pozwane nawet w wymiarze niematerialnym nie wspomagają matki, ani jej nie pomagają,

3. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez wyprowadzenie niewynikających z materiału dowodowego wniosków, iż powódka nie znajduje się w stanie niedostatku, nie potrzebuje stałej, całodobowej i specjalistycznej

opieki, że jest w stanie samodzielnie pokryć niezbędne koszty opieki, że pozwane nie mają środków na wywiązanie się z obowiązku alimentacyjnego.

W wyniku podniesionych zarzutów apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od każdej z pozwanych alimentów w kwocie po 1000 zł miesięcznie, płatnych do dnia 10 każdego miesiąca, a w razie zwłoki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Ponadto wniosła apelująca o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu.

W odpowiedzi pozwana M. F. wniosła o oddalenie apelacji M. Z. (1), jako bezzasadnej, jak również o oddalenie jej wniosku o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Analogicznie, wnosząc o oddalenie apelacji powódki, odpowiedziała na tę apelację pozwana H. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych należało w pierwszej kolejności wskazać, że w konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne - przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego. Zgodnie bowiem z treścią art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Prok. i Pr.-wkl. (...), Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota (...), Lex nr 341125).

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji, jako sąd merytoryczny, na nowo przeanalizował materiał dowodowy zebrany w sprawie i na tej podstawie doszedł do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji było prawidłowe. W szczególności brak było podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych tego Sądu, a w konsekwencji także i rozważań prawnych, które stały się podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia.

Zważyć należało, że apelacja wywiedziona przez powódkę sprowadzała się w zasadniczej części do zakwestionowania poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, do kontestacji dokonanej przez ten Sąd wykładni pojęcia niedostatku oraz błędnego w przekonaniu apelującej uznania, że jej roszczenie alimentacyjne jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do podzielenia racji apelacyjnej argumentacji powódki. Wskazać trzeba, że poza wypadkiem, który dotyczy alimentowania dzieci, uprawnionym do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku (por. art. art. 133 § 2 kro oraz vide: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2002 r., (...) SA (...), LEX nr 76627). O niedostatku mówimy wtedy, kiedy uprawniony nie może w pełni własnymi siłami z własnych środków zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb, przy czym w judykaturze utrwalone jest już, że Stan niedostatku, o którym mowa w art. 133 § 2 k.r.o., ma miejsce wówczas, gdy dana osoba ma trudności z utrzymaniem się na minimalnym poziomie (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 22 września 2014 r., II Ca 507/14, LEX nr 1611250), jak i że O pozostawieniu "w niedostatku", o jakim mowa

w art. 133 § 2 kro można mówić w sytuacji, kiedy powód ma kłopoty z zaspokojeniem przynajmniej części swoich usprawiedliwionych i koniecznych potrzeb życiowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1999 r., III CKN 826/98, Legalis nr 188135). Kwestia niedostatku osób uprawnionych do alimentacji, o którym mowa w art. 133 § 2 kro musi być oceniana w sposób zindywidualizowany. Nie ma też wątpliwości co do tego, że Niedostatek jest przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego, gdy jego przyczyną są okoliczności niezależne od woli osoby ubiegającej się o alimenty (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 29 maja 2013 r., I Ca 178/13, LEX nr 1611248).

Zważywszy na powyższe, należało na gruncie rozpoznawanej sprawy wskazać, że o ile Sąd II instancji, podobnie zresztą, jak i czynił to Sąd Rejonowy, podziela stanowisko powódki, że jej potrzeby z uwagi na wiek, jak również konieczność zapewnienia jej stosunkowo szerokiej opieki, zapewnienia jej pielęgnacji oraz środków leczniczych, są znaczne, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo przyjął Sąd I instancji, że powódka w konkretnych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie pozostaje w niedostatku. Podkreślić trzeba, że poza świadczeniami emerytalnymi w kwotach nieco ponad 1.100 zł miesięcznie, powódka jeszcze w listopadzie 2015r. dysponowała kwotą ponad 65.000 zł (k. 78). Do chwili obecnej minął okres dwóch lat, w ciągu których powódka mogła tą kwotą dysponować i którą dysponowała. Jeszcze przecież w kwietniu bieżącego roku wykazywała powódka, że na koncie bankowym posiada kwotę 20.000 zł. W tej sytuacji, wobec wystąpienia z przedmiotowym powództwem, jako naturalne rodzą się wątpliwości, niemożliwe do pominięcia w niniejszej sprawie, a związane z losem pozostałej kwoty ponad 40.000 zł wydatkowanej w tak stosunkowo krótkim czasie. W omawianym zakresie nie sposób było też pomijać i tego, że powódka zobowiązana do przedstawienia historii wypłat dokonywanych z jej konta, na którym zgromadzona została kwota pochodząca ze sprzedaży mieszkania, nie wykonała tego zobowiązania Sądu I instancji. Wobec tego ta bezczynność powódki musi być odpowiednio, tj. stosownie do art. 233 § 2 kpc, oceniona, w tym wypadku ze skutkami na jej niekorzyść.

W efekcie, uwzględniając majątek powódki obejmujący zdeponowaną na rachunku bankowym kwotę pochodzącą ze sprzedaży przez nią mieszkania, jak i mając na uwadze, że uzyskuje powódka comiesięczne świadczenia emerytalne, uznać należało, że powódka jest w stanie z własnych środków zaspokoić swoje potrzeby. Godzi się też wskazać, że wbrew twierdzeniom apelacji potrzeby powódki zostały prawidłowo przez Sąd Rejonowy ustalone i ocenione. Natomiast okoliczność, że powódka chciałaby zamieszkać w domu opieki, nie może zostać uwzględniona w sytuacji, gdy powódka faktycznie zamieszkuje w mieszkaniu córki, a córka ponosi opłaty związane z mieszkaniem.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu II instancji powódka ma prawo liczyć w przyszłości na pomoc i troskę ze strony nie tylko córki, która obecnie jej pomaga i w której mieszkaniu zamieszkuje, ale także oczekiwać pomocy ze strony pozwanych. Wprawdzie aktualnie oczekiwania powódki nie mogą być podstawą do zasądzenia alimentów na jej rzecz, skoro jest ona, co należy raz jeszcze podkreślić, w stanie sama (bo konkluzja przeciwna nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym), zaspokoić swe usprawiedliwione potrzeby, niemniej zasadnicze prawa powódki do domagania się wsparcia w przyszłości ze strony pozwanych nie podlegają zanegowaniu. Obowiązek alimentacyjny polegający w tym przypadku na dostarczaniu środków utrzymania, w sytuacji gdyby powódka nie mogła w przyszłości sama się utrzymać, nadal co do zasady obciąża w pierwszej kolejności zstępnych i to w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym (por. art. 129 § 1 i § 2 kro). Istniejący konflikt między pozwanymi, a ich siostrą nie powinien przysłaniać troski jaką winny wykazywać pozwane wobec matki.

Mając to wszystko na uwadze, orzekł Sąd Okręgowy, jak w pkt I sentencji, na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu w kwocie 1200 wraz z podatkiem VAT, na podstawie art. 108 § 1 kpc rozstrzygnął Sąd odwoławczy, jak w pkt II sentencji, mając na względzie, że pełnomocnik reprezentował osobę uprawnioną, a nie zobowiązaną do alimentacji, wobec czego zasądzona należność uwzględnia wartość przedmiotu sporu (§ 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 4 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – Dz.U. z 2016r., poz. 1715).